Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 223. PONIEDZIAŁEK 2 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po R. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska powietrzne uwagi.	
1	6"	27" 5, 04	+10, 0	4, 48	Wschodni	słaby	Pochmurno	Deszcz	+9. 0
	2	4, 96	15, 6	4, 91	Wschodni	słaby	Pogoda z Chmurami		1. 4
	10	4, 89	10, 2	4 49	Pn. Wschodni	,,	Pochmurno	Burza Deszcz	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Redakcya Gazety Krakowskiéj otrzymała list następujący:

(A. N.) *Szanowny Redaktorze!*

Upraszam Cię jak najmocniéj, być chciał umieście w Gazecie Krakowskiéj następujące doniesienie i to jak najspieszniéj, albowiem jest wielkiéj wagi:

Tak w Cyrkule Bocheńskim, jako też Tarnowskiém, komissarze Cyrkularni, niemniéj finansiery jeżdżą po wsiach i podburzają chłopów do nowéj rzezi i rabunku. — Że podżegają pospólstwo to jest rzeczą pewną, i każdy tu jest jak najmocniéj o tém przekonanym.

Wczoraj t. j. 26 na własne uszy słyszałem z ust pana *Waguzy*, prezesa Rady Nar. Tarnowskiéj, iż tenże *z licznych miejsc doniesienia, tak ustne*, jako *też i pismienne z datami* i *imionami* otrzymał, a mianowicie: *Z Radłowa, Gdowa, Wojnicza i Niepołomic, iż komissarze cyrk. wydali rozkazy, by chłopi byli gotowymi uderzyć na szlachtę* — która w końcu tego miesiąca, zamyśla zrobić powstanie. W *Wojniczu zgromadzeni wójtowie oświadczyli panu komissarzowi Wajda że gdy teraz zaczną panów zabijać, to pewnie żadnego przy życiu nie zostawią* — na co im pan *komissarz* odpowiedział: że, *dobrze mają, i że się po nich tegoż spodziewa!* — (piękny komissarz!) *Tenże sam komissarz* wydał *w Gdowie* chłopom *rozkaz aby każdego, co by się odważył mówić coś o polityce, bez względu powiązać i do Cyrkułu odprowadzić, chłopom zaś wolno gadać na Polaków jak się im podoba.*

Niemniéj rzeczą jest pewną, że chłopi po wsiach *z rozkazu cyrkularnego odbywają straż nocną — obawiając się aby Polaki w nocy na nich nie napadli!*

Racz więc Szanowny Redaktorze umieścić powyższy Artykuł, a oraz jeżeli uważasz moje zdanie za słuszne — wezwać Obywateli Krakowskich, do zażądania od Gubernatora aby natychmiast użył wszystkich możebnych sił, do uspokojenia umysłów *zaślepionych chłopów*, a urzędników i wszystkich reakcyonaryuszów, którzy zagrażają naszéj *wolności majątkowi, życiu, honorowi i całéj ludzkości: jak najsurowiéj śledzić i ukarać* jako wielkich zbrodniarzy nie omieszkał. Inaczyby *przelana krew* niewinna spadła nie tylko na cyrkularnych czarno żółtych, ale i na tych, co o tém wiedzą, a nic nie czynią, ażeby takim zbrodniom zapobiedz.

Jest to w prawdzie niepodobna, aby chłopi mieli bez powodu, (a tego im nie da zapewne żaden z dobrze myślących Rodaków), i tylko tak na buntowanie urzędników cyrkułowych rabować i zabijać; jednakowoż obowiązkiem jest naszym najgorliwiéj zapobiegać dalszemu szerzeniu się tego zbrodniczego zamachu.

Tarnów d. 27 Września 1848

Pozdrowienie Braterskie,

Woj. Kamiński.

(A. N.) *Co będzie daléj?*

Przed rozwiązaniem powyższego pytania należałoby wprzódy zapytać *co też jest teraz?* poprostu na to drugie odpowiadamy tak: „Teraz *jest* kłamstwo, oszustwo, obłuda, fałsz — blichtr rzucony przed oczy a to w dziennym porządku. Dla czego? Bo jeszcze obie strony lękają się rozpoczęcia walki o życie lub śmierć. Napoleon *chciał wielkości Francyi* — Metternich, który jako złoczyńca największy w historyi Rodu Ludzkiego dziś stoi pod pręgierzem; chciał jak sam powiadał: „*wielkości Austryi*" a jak tego dopełnił? dosyć wiedzieć, że lud Wiedeński w pierwszym uniesieniu wołał: „*Krzyżujcie go!*" Dziś *niemcy* znowu chcą *wielkości* - cząstkują Poznańskie, i złodziejstwem najchaniebniejszem, w historyi, bo pokrytem futerkiem marmurka starają się o *wielkość* — J to są swobody? to jedność, równość braterstwo? Szczególne wyobrażenia — obedrzeć kogo ze skóry, skraść na gościńcu i powiedzieć: kochany bracie! bądź o tém przekonany że jesteśmy sobie równi i serdeczni obywatele." To wy tacy jesteście reprezentanci wolności? wy szanowni Panowie *frankfurtscy?* Zaiste godniście nagrody — stryczka. Podobnież i my krakowianie na braterstwie prześliczniesmy wyszli — a kto wie jak jeszcze wyjdziemy! — dosyć spoyrzeć na braterskie barykady szańce działa wymierzone na miasto i miny pod mostem i zamkiem — dosyć przypomnieć sobie, co nam dotąd *obiecano*, a co też *mamy!* A Czechy w Pradze? Także doznali braterskich dobrodziejstw — od Windyszgreca — a za co? za najświętszą, najwznioślejszą — jedynie w czasach naszych szczy-

tną *ideję prawdziwey wolności*, na zasadzie *sprawiedliwości i słuszności opartéj.*

A Węgry? Kto pobudził, naprowadził na nich Serbów i Kroatów kto Jellaczyca przerobił? Kto wolał mordowć, rozpędzać, bombardować w zabranéj Polsce, aniżeli powrócić jéj narodowość? Kto chciał przyłączyć Szląsk, Morawią Czechy do niemiec i ztąd obudził nienawiść czechów przeciwko niemcom? a potem takową opozycyą potępił i narodowość czechów zamierza zniszczyć? kto to dozwala ażeby urzędnicy chłopów na Szlachte w Galicyi buntowali jak w roku 1846? A Francya która spokojnie się przypatruje jak Dezpotyzm morduje jeden Narod po drugim jak miasta całe idą w gruzy jak krew męczenników wolności się leje — jakąż to rolę odgrywa ta Francya, która tyle już razy zawiodła ludy a mianowicie Polskę? „Jeszcze nie czas, mówią łatwowierni — a kiedyż będzie czas? Jak wolność pójdzie do grobu?. Boć ona stoi nad przepaścią — niełudźmy się — a czemu? Bo ludy spią jakby po zwycięstwie — tego też potrzeba czuwającemu zawsze despotyzmowi — podzielić, pokłucić uspić a dopiero w paść i mordować I toć to jest co *będzie* jeżeli Ludy nie będą czuwać nad sprawą wolności. Jakkolwiek historyczną jest rzeczą, że za krew leje się krew, jednakże dezpotyzm starać się będzie aż do najwyższego stopnia rozniecać wojnę nienawiści narodowéj wojnę, plemienną i z takowéj dopiero zamyśla wyiść zwycięzcą —

Dowodem tego Czechy, Węgry — Galicya i jéj podział na Rusinéw i Polaków — i podburzanie do morderstw! Otóż to takie rządy *były i są jeszcze* w Austryi! To jest jeszcze nasienie zbrodniczego Metternicha! A czemuż dotąd temu końca niepołożono? Czemu nie dano broni — czemu nie formowano gwardyi *na prawdę tylko na drwinki* Czemu nie oddalają urzędników którzy popełniają zdradę stanu buntując do rzezi? To my cośmy chcieli tylko bronić świętości Ziemi naszéj my nazywani byliśmy *zdrajcami głównemi* a tych istnych zbrodniarzy Nikt nie karze? owszem, mają urzęda, a my możemy sobie głód cierpieć.

Szpiegi niektórzy, co nas na czas jakiś opuścili, już znowu zwłóczyć się do nas poczynają — Podatki i i exekucye jak nas uciskały tak uciskają nadużycia i gwałty działy się i dzieją — Jedyna jeszcze wolność druku istnieje, może dla tego, ażeby przez nią wymacać lepiéj aniżeli przez szpiegow tych co uczuli w sobie godność człowieka — I któż nie przyzna, że jest: *fałsz, obłuda, kłamstwo publiczne?* Biada gdzie Rządy nietrzymają się zasady *słuszności i sprawiedliwości!* Jeżeli niesprawiedliwość jak dotąd panować będzie, to cóż ztąd? Wojny domowe, narodowe, mordy, zniszczenie i w krótce Austrya wycienczona, osłabiona, zniszczona na części się rozpadnie, a potem?.. przyjdzie bat Kozacki i wszystko zamilknie — Do tego dążą wszystkie zabiegi zaślepjonéj reakcyi! Bo cóż dziś utrzymać zdoła Państwo od zguby jak jedynie tylko *Poczciwe sumienne i rzetelne zachowanie nadanych swobód i narodowości.* Rząd, czémże jest, jeżeli lud niema dla niego zaufania, a jak go mieć może gdy niema rękojmi, dowodu, przekonania, bo wszystko idzie *po staremu* bo tylko *słówka* a *rzeczy nic?* Gdyby rządy i narody wierzyły w tę prawdę to niebyłoby tyle nieszczęść historycznych. Gdyby Węgry niebyły nienawiścią ścigały słowian, nie tak łatwo reakcyi byłoby wzniecić u nich wojnę domową — gdyby Niemcy nieprzyjęli byli tak zwanego wcielenia Poznańskiego, byłyby dziś silne i szanowane w powszechnéj opinii. Gdyby Polszcze oddano to co jéj należy — niebyłoby w Europie krwi przelewu — od lat tylu! Słowem nie masz sprawiedliwości — nie ma prawdy w tym co się dzieje — więc wolność stoi nad przepaścią — więc reakcya działa — więc będzie zaburzenie powszechne. Krwi przelew, osłabienie zniszczenie — a potem; niech mi wolno będzie powtórzyć *bat Kozacki.* A jak w cale inaczéj być znami może, jeżeli się upamiętamy, i za zasadę przyjmiemy słuszność i sprawiedliwość?

Reakcyo! poprzestań swoich niecnych usiłowan przeciwko wolności ludzkiéj — bo i sama padniesz i państwo zgubisz — Węgry — oddajcie to co się należy Sławianom i podajcie im rękę do zgody! Niemcy! zwróćcie coście haniebnie zdarli z nieszczęśliwego narodu, bo wam taka Grabież na dobre nie wyjdzie — ten co skradł nędzarza niech się nie spodziewa błogosławieństwa Bożego! Francyo i Anglio! jakże długo głuchemi będziecie — wszakto przez was upadła Nowa Messenia — na Was padnie przekleństwo Europy!

Niemcy Sławianie Madiary! Zawiążcie jedną, wielką, a raz przecież szczerą federacyę, opartą na sprawiedliwości i miłości bratniéj! Jeszcze czas! Sejm Wasz niech będzie Areopagiem całéj Ludzkości. Inaczéj będzie *za późno!* a słowa tę będą *palcem Bożem na ścianie Baltazara.*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń. Komissya wyznaczona do wypracowania konstytucyi, ogłosiła dziś publicznie zarys praw zasadniczych dla austryackich ludów i obywateli. Główniejsze punkta są: *przywileje stanów, i szlachectwa znosi się i nie mogą być więcéj użyczane; kara śmierci znosi się, prawo podawania petycyj jest nieograniczone. Zgromadzenia ludowe pod gołém niebem mogą tylko w razie gwałtownego niebezpieczeństwa być zakazane; żaden uzbrojony oddział nad kwestyami politycznemi obradować nie może. Kościoła panującego nie ma, małżeństwo cywilne zaprowadza się; wolność druku nie może być ani cenzurą, ani kaucyami i stemplem ograniczaną — równość wszystkich narodowości jest ich nieprzekazaném prawem; majoraty i fideikomis ustają; wojsko podlega obywatelskim prawom i sądom.* Punkta te zasadnicze wywołają żywe spory.

Wiedeń 29 *Września.* Dzisiejsze posiedzenie sejmowe zawieszono zaraz po odczytaniu ostatnich protokołów z powodu iż wiele deputowanych nie mogło znieść zaduchu jaki się z rur gazowych wydobywał — Powszechne oburzenie w Peszcie spowodowało iż ogłoszono publicznie w dzienniku rządowym „*Kozlęny*" kilka przejętych listów Jellaczyca zaadresowanych do Arcyks. Stefana. — Listy te przesyłał Jellaczycz pod Eskortą 40 ludzi z pogranicza wojskowego po największéj części Węgrów, pastuchów przez granicę styryjsko węgierską; lecz Węgrzy kilka razy eskortujących napadli, zabili i listy jako zdobycz do węgierskiego ministerstwa po-

stali. Listy te wykazują nikczemność z jaką równie Stefan jak i Jellaczycz swój naród oszukał, dla zabezpieczenia korony. Przejęto także korespondencye z arcyksi. Franciszkiem Karolem, i jego małżonką, które dworowi cesarskiemu najwięcej przynoszą hańby.

Sciąganie wojsk w okolicach Wiednia wzmaga się niesłychanie; reakcya usiłuje rozgłaszaniem fałszywych wieści wywołać zbiegowiska, Wojska wmieszać, a to dla przywrócenia absolutnéj władzy jaka dawniéj panowała.

WĘGRY.

Peszt 26 *Września.* Pozniéjsze rapporta urzędowe co do walki przy St. Tomas potwierdzają, że odparto napad Węgrów i Meszaros pomimo znacznych strat miasto to daléj oblegać będzie. Ogłosił do koła pospolite ruszenie; i tłumy Węgrow spieszą mu wpomoc. Walka pod St. Tomas była właściwie odporna, trwając 12 godzin przeciw 10 razy większéj sile nieprzyjaciela. Walka ta, była straszna. *Z jednego* tylko batalionu padło 100 prostych, 100 ciężko ranioniono; półkownika i 3 oficerów zabito, 7 oficerów ciężkie poniosło rany. — Pierwszy wystrzał grencerow położył trupem 30 węgierskich gwardzistów. —

Z Fünfkirchen przybyła wiadomość ze prawe skrzydło Jellaczycza zajęło to miasto, bez wystrzału i obsadzono je 16,000 wojska. Jellaczycz nie znalazł nigdzie oporu i spieszył wprost ku Dunajowi. Mniemają w Peszcie, że Koszut nie powróci już nigdy.

CZECHY.

Praga 29 *Września.* Widać z dziennika *Narodni nowiny*, jak gorliwie krzątają się Czesi około wzmożenia narodowości swojéj. Przedewszystkiém zwracają oni uwagę na narodowe wychowanie młodzieży przez wszystkie stopnie oświecenia. Szkoły są troskliwego ich baczenia przedmiotem. Na poparcie wychowania żeńskiego w narodowy sposób, tworzy się towarzystwo kobiét, które na wzór Lipy sławiańskiéj zakłada czytelnią książek i czasopismów dydaktycznych. Z czasem ta społeczność pań i panien ma wydawać czasopism poświęcony rozprawom naukowym i beletrystyce, pielęgnować ma muzykę i śpiew narodowy, ma nareszcie publiczne wezwanie uczynić do wszystkich Sławianek, by w główniejszych miastach, jako to: we Lwowie, w Zagrzebiu, w Warszawie, w Ołomuńcu i t. d. podobnież się stowarzyszyły, a połączonemi siłami dążyły ku jednemu wielkiemu celowi, ku doskonałemu wykształceniu dziewic Sławiańskich.

Powstaje także projekt do założenia *akademii sławiańskiéj* w Pradze. Ma to być nie uniwersytet w którym się uczą patentowani studenci, lecz miejsce w którém uczą się ludzie bez względu na dawniejsze swoje nauki i bez wyraźnego lub przepisanego planu nauk — na wzór Arystotelesa i Platona.

PRUSY.

Poznań 28 *Września.* Ze względu na stan oblężenia nie zezwoliła tutejsza komendatura na zawiązanie się Ligi miejscowéj miasta Poznania, dodając z pewną zawziętością do zakazu oświadczenie: iż *wszelkiemi prawami sprzeciwiać się będzie temu przedsięwzięciu.* Rozkaz ten tyczy się li tylko *obrębu poznańskiéj fortecy*, gdyż prawo wolnych stowarzyszeń nigdzie a nigdzie zresztą w prowincyi zawieszoném nie jest, i każdy krok przez jakiekolwiek władze przeciw niemu na prowincyi uczyniony, byłby bezprawiem i gwałtem. Stowarzyszenie się i rozkrzewianie się Ligi, bez najmniejszego względu na Poznań (mówi Gaz. Polska) powinno i musi iść po wsiach i miasteczkach swoim trybem i niedać się powstrzymać żadnym nielegalnym krokom lub burdom burmistrzów, rotmistrzów komissarzy, wójtów i t. p.

Kolonia. Spokojność i porządek panują w tém mieście — wojsko wraca do swoich koszar na powrót — zatoczone działa z ulic poznikały — sklepy znów otwarte — ruch ten sam jak przedtem — słowem wróciło wszystko do dawnego porządku. Obywatele poskładali broń, patrontasze — wojsko zachowało się wzorowo, w największéj zgodzie z obywatelami i teraz ustępuje z wszystkich ulic i placów. Aresztowania jednak trwają ciągle.

Republikańskie wysilenia wzięły smutny koniec. Pisma niemieckie (rządowe organa) wystawiły dążność Struwego z złej strony, tymczasem zaś pokazuje się, że celem jego było, wydarcie Niemiec orężem ze szponów podléj reakcyi. Struwe rozstrzelany została 80 jego zwolenników otrzymają wyrok podług przepisów doraznego sądu.

BELGIA.

Bruksella 22 *Września.* W obecnym czasie wojennym, okazało się tu szczególniejsze zjawisko. *Przyjaciele pokoju* ze wszystkich stron świata zjechali się tutaj i od kilku dni odbywają narady publiczne. Między tymi jest przeszło 200 Amerykanów i Anglików. Na pierwszém posiedzeniu tego zjazdu postanowiono; że wzywanie do broni, w celu roztrzygnięcia sporów narodów, jest występkiem, który religia, rozsądek, sprawiedliwość, ludzkość i pomyślność ludów potępiają.

WŁOCHY.

Turyn 17 *Września.* Co się tyczy przedłużenia na następne 3 tygodnie zawieszenia broni, żadne tu urzędowe zawiedomienie nie przyszło; owszem wszystkie okoliczności z pewnością zapowiadają wojnę. Uzbrojenia odbywają się z jak największym pośpiechem. Wczoraj przybyli tu naczelnik głównego sztabu i jenerał intendent; dziś zaś rychło świt odjechać musieli do Alessandryi z rozkazu ministra wojny. Lombardzcy jenerałowie objęli znowu dowództwo. Młodsza część gwardyi narodowéj 35;000 ludzi sposobi się do wymarszu.

Palermo 15 *Września.* Parlament postanowił założyć 7 obozów na wyspie Sycylii. — *Lamaza* niezmordowany, zapalczywy wojownik, zbiera w górach cofających się i rozproszonych obrońców Messeny i Milazza. Tymczasem nastąpiło zawieszenie broni.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Wrześ.*

Ostaszewski Teofil ob., Ożarowski Konstanty ob., Czajkowska Joanna, Przymusińska Józefa ob., z Galicyi; — Popiel Wacław z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Ligięza Wincenty, do Wiédnia.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 9,465.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do rozporządzenia C. Kr. Komissyi Nadwornéj z d 2 Sierpnia r. b. N. 2693 C. K. Urząd Cyrkularny podaje do powszechnéj wiadomości, iż w Biórach Jego odbędzie się w dniu 6 Października r. b. o godzinie 11 przed południem publiczna *in minus* licytacya — na wypuszczenie w przedsiębiorstwo napraw przedzimowych w Gmachu Rządowym Bióra C. K. Dyrekcyi Policyi w sobie mieszczącym. Cena do licytacyi w kwocie złotych polsk. 2166 groszy 13 naznacza się. *vadium* złotych pols. 220. Inne warunki w Biórach Ces. Kr. Urzędu Cyrkularnego przejrzane być mogą.

Kraków dnia 29 Września 1848 r.

HOPPE.

Nr 4945.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania P. Macieja Fischera i P. Józefy z Fischerów Brandysowéj o przyznanie Im spadku po ś. p Salomei Fischerowéj Matce Ich pozostałego z summy *a)* ZłR. 450 Conwencyjną Monetą na Sklepie w Sukiennicach pod Licz. 2; — *b)* z summy Złp. 10,110 na Domach pod L. 448 449 450 451 i 460 w Gminie 4téj *c)* z summy Złp. 30,100, na Domu Nre. 550 w Gminie 5téj i *d)* z summy Złp. 3,000 na Domu pod L. 541 574 w Gminie 5 M. Krakowa hypotecznie ubezpieczonéj — składającego się — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora stosownie do Artykułu 12 Ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa miéć mogących do pomienionego spadku, aby z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, gdyż po upływie termina tego, spadek w mowie będący, zgłaszającym się sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków d. 22 Sierpnia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr 5018.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionego podania Stanisława Wrzałki pełnomocnika Opieki Małoletniego Szymona Franciszka dwojga imion Pałki, o przyznanie na rzecz tegoż Małoletniego spadku po ojcu jego Szymonie Pałce pozostałego z ruchomości i nieruchomości, a mianowicie z Domu pod Li. 65, oraz gruntu w Łączkach zagonów 20, na Kątach zagonów 30, za Kawą zagonów 9, — tudzież połowy gruntu pod Xiężym ogrodem zagonów 8 siedmioskibowych, w Mieście Chrzanowie położonych, składającego się; Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie Artykułu 12. Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa miéć mogących do pomienionego spadku, aby z takowemi w terminie miesięcy trzech zgłosili się; w razie bowiem przeciwnym, spadek rzeczony zgłaszającemu się sukcessorowi Szymonowi Franciszkowi dwojga imion Pałce, przyznanym zostanie. —

Kraków dnia 22 Sierpnia 1844. r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Podpisany Notaryusz M. Krakowa i J. O. podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do uchwały Rady familijnej w opiece małoletnich po ś. p. Marcinie Soczyńskim pozostałych — zapadłéj — przez C. K. Trybunał M. Krakowa i J. O. pod d. 25 Sierpnia r. b. do liczby 5302 ztwierdzonéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę w domu pod L. 86 w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj odbyć się mającą, wina węgierskie w beczkach i butelkach, w różnych gatunkach z znanego korzystnie handlu ś. p. Marcina Soczyńskiego, z których najstarsze są z roku 1779 i lat następnych aż do roku 1847. Termin rozpoczęcia licytacyi oznacza się na dzień 16 Października r. b. godzinę 3 po południu. Po sprzedaży Win, nastąpi sprzedaż książek, tudzież różnych pokojowych, kuchennych, i piwnicznych sprzętów. —

Kraków dnia 30 Sierpnia 1848 r.

(3r.) *Eustachy Ekielski.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: Stolarszczyzna, zwierciardło, Piec żelazny, naczynia blaszane, szklane, towary korzenne, kassa i fachy, będą dnia 3go Października r. b. 1848. o godzinie 10téj z rana przed Sukienicami Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane

Kraków dnia 27 Września 1848 r.

Dziarkowski, C. K. Kom. Sądo.

Doniesienie prywatne.

Podpisany zawiadamia interossowaną Publiczność iż **Apteka** pod *złotą Głową* przy ulicy Grodzkiéj exestująca przeniesioną została na przeciwko do Domu W. Morbitzera w Rynku.

A. Alexandrowicz.



W Domu przy ulicy Floryańskiéj pod Nro. 548 jest do wynajęcia każdego czasu całe pierwsze piętro świeżo wyrestaurowane, składające się z sześciu pokoi, kuchni wraz z piwnicą i strychem; jak również na 2 piętrze od tyłu 4 pokoje z Kuchnią i piwnicą. —

Szanowni Rodzice i Opiekunowie życzący sobie umieścić na stół i stancyą Uczniów do szkół publ. uczęszczających, lub prywatne lekcye biorących — w domu ze wszech miar godnym, i przyzwoitym — raczą się zgłosić o bliższą wiadomość pod Nr. 183 przy ulicy Poselskiéj na dole.

Redaktor **Władysław Iżycki.** Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**